

Józef Baniak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

**ŁAPOWNICTWO W MORALNEJ OCENIE
RELIGIJNYCH I NIERELIGIJNYCH STUDENTÓW
STACJONARNYCH I NIESTACJONARNYCH**

WSTĘP

Obecne moje zainteresowania socjologiczne związane z łapownictwem ukierunkowałem na młodzież akademicką, chcąc rozpoznać i zdiagnozować jej świadomość dotyczącą tego zjawiska korupcyjnego. Przedmiotem moich zainteresowań i badań naukowych uczyniłem więc szeroko pojęte nastawienie studentów do łapownictwa, a celem – rozpoznanie i zbadanie ich postaw i osobistych deklaracji jego dotyczących. Poznawczo ważne są również motywy ich postaw i zachowań antykorupcyjnych, w tym pobudki wynikające z przekonań religijnych; nie bez znaczenia w tym kontekście jest też tryb studiów odbywanych przez badanych studentów – stacjonarny i niestacjonarny (zaoczny). Inaczej mówiąc – poziom zaangażowania religijnego i tryb odbywania studiów akademickich są zmiennymi niezależnymi, które mogą oddziaływać na postawy i zachowania studentów dotyczące łapownictwa i przeciwdziałania jego rozprzestrzeniania się w państwie i społeczeństwie, w elitach władzy i w gospodarce kraju. W aspekcie (kryterium) religijnym badanych studentów ująłem celowo w dwóch odrębnych grupach jako: „religijnych” i „niereligijnych”; ci pierwsi – to osoby deklarujące wiarę chrześcijańską, głoszoną przez Kościół rzymskokatolicki, oraz praktykujące kult religijny w zakresie obrzędów obowiązkowych i nieobowiązkowych, jak i przejawiające więź kościelną; z kolei ci drudzy – to osoby deklarujące zanikającą wiarę religijną lub zupełny jej brak, zaniebujące obowiązkowe i nieobowiązkowe praktyki religijne, jak i nie utrzymujące styczności i więzi z instytucjami religijnymi i kościelnymi. Podział ten jest „zabiegiem” świadomym w przyjętej metodologii postępowania badawczego, a stał się on możliwy poprzez stosowne pytania delimitacyjne, postawione studentom podczas badań środowiskowych. W hipotezie empirycznej przyjąłem, że zarów-

no stosowna postawa religijna i postawa niereligijna oraz kierunek i tryb studiowania są zmiennymi niezależnymi (czynniki), które warunkują istotnie nastawienie respondentów do łapówki w zakresie postaw i działań jej dotyczących. Oprócz tych dwóch zmiennych, przyjąłem też oddziaływanie na świadomość studentów dotyczącą łapówki niektórych ich cech demograficznych i społecznych, w tym płci i wieku, czy stałego miejsca zamieszkania. Zasadność tej hipotezy weryfikuję stosownymi metodami statystycznymi, w korelacji z przyjętymi zmiennymi niezależnymi. Studenci trybu stacjonarnego zdobywają wiedzę naukową z wybranych wcześniej kierunków i specjalizacji, przygotowując się do praktycznego wykonywania określonego zawodu. W programie tych studiów otrzymują też wiedzę z zakresu etyki zawodowej. Z kolei studenci trybu zaocznego łączą zdobywaną w uczelni wyższej wiedzę naukową i umiejętności specjalizacyjne z już wykonywaną, często zbieżną z kierunkiem studiów, pracą zawodową. Wiedza z zakresu etyki zawodowej i moralności społecznej, zdobywana w uczelni wyższej podczas zajęć, ułatwia im konfrontację obu tych sfer życia, dostrzeganie nieprawidłowości w funkcjonowaniu własnych firm, instytucji, organizacji, urzędów, w tym istniejących w nich czynników korupcyjnych i realnych działań korupcyjnych. Postawy obu grup studentów wobec tego typu korupcji są ważne dla analizy i oceny jej rozmiarów, ponieważ jedni spośród nich – zaocznicy – są dobrze zorientowani w poziomie i skali działań korupcyjnych, więc mogą im sami przeciwdziałać praktycznie, zaś ci drudzy – stacjonarni – poznając rozmiar tego zjawiska i moralną jego ocenę, będą mogli w przyszłości, po ukończeniu studiów i podjęciu stałej pracy zawodowej, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, sami przeciwdziałać czynnikom korupcyjnym i zachowaniom korupcyjnym we własnych miejscach pracy.

Badania tu prezentowane zrealizowałem w latach 2007–2008 wśród studentów UAM w Poznaniu (filozofia, teologia, prawo), Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu (socjologia, zarządzanie, marketing) i w Wyższej Szkole Informatyki w Opatówku (pedagogika, informatyka) na obu trybach studiów. Studenci zostali dobrani do próby badawczej techniką doboru losowo-celowego, przy uwzględnieniu proporcji płci i kierunku studiów, z wszystkich roczników studiów. Poziom zaangażowania religijnego i niereligijnego studentów nie był celowo planowany, lecz został wykazany w efekcie badań przy pomocy pytania w ankiecie na ten temat. Kierunek i tryb studiów zostały potraktowane w założeniach metodologicznych, podobnie jak stosunek do wiary religijnej, jako zmienne niezależne, wpływające na postawy respondentów wobec korupcji i jej zwalczania. Łącznie badaniami objąłem 480 studentów, a grupę tę tworzą odpowiednio studenci: informatyki – 68 (14,2%), pedagogiki – 67 (14,0%), zarządzania – 64 (13,3%), filozofii – 62 (12,9%), prawa – 58 (12,1%), socjologii – 56 (11,7%), teologii – 53 (11,0%), marketingu – 52 (10,8%). W badanej grupie dominują studenci nauk humanistycznych (61,7%) nad studentami nauk nie-humanistycznych (38,3%). Dobrane grupy respondentów nie

są reprezentatywne statystycznie dla swoich roczników i kierunków studiów. Ta znaczna różnica wynika z większej liczby nauk humanistycznych reprezentowanych tu przez liczniejsze kierunki studiów tego typu, a nie ma wpływu na nią liczebność studentów na poszczególnych kierunkach, bowiem one są w miarę ujednolicone ilościowo. W badanej próbie nieznacznie dominują mężczyźni (50,4%) nad kobietami (49,6%) oraz więcej jest osób studiujących zaocznie (51,5%) niż stacjonarnie (48,3%). Odsetek kobiet badanych, reprezentujących poszczególne kierunki, są w miarę wyrównane, zaś wyjątek stanowią studenci pedagogiki (19,1%).

W badanej grupie dominującą większość stanowią studenci religijni (64,2%), a mniejszością są tu studenci niereligijni (35,8%), z drugiej zaś strony, odsetek studentów deklarujących brak wiary i zaangażowania religijnego jest duży (1/3) w strukturze tej grupy. Wśród osób religijnych dominują studenci informatyki, pedagogiki, teologii i zarządzania (od 15,2% do 13,0%), zaś odsetek najmniejszy stanowią tu studenci filozofii i marketingu. Natomiast w podgrupie osób niereligijnych zdecydowanie dominują studenci filozofii i zarządzania (od 17,4% do 14,0%), zaś najmniejszym odsetkiem są tu studenci teologii katolickiej (7,0%); niereligijni studenci teologii katolickiej mogą wywoływać zdziwienie czy znaki zapytania, jednak 12 osób w ich podgrupie zgłosiło taką właśnie deklarację podczas badań, motywując tę postawę różnymi powodami, jak choćby kryzysem wiary religijnej, odrzuceniem wielu tez teologicznych głoszonych przez Kościół, zaniedbaniem kultu religijnego i praktyk sakramentalnych, a jednocześnie akceptacją świeckiej antropologii i filozofii życia. W świetle tych wskaźników można twierdzić, że kierunek studiów nie jest czynnikiem obojętnym dla deklaracji respondentów dotyczących ich zaangażowania religijnego i świeckiego, a wręcz przeciwnie, jego wpływ na te ich postawy i zachowania (świadomość) dotyczące wiary i religijności jest wyraźny i znaczący.

Płeć i tryb studiów wprowadzają, jako zmienne niezależne, znaczniejsze zróżnicowania w deklaracjach postawy religijnej i postawy niereligijnej (świeckiej) badanych studentów. W efekcie tej zależności odsetek kobiet zaangażowanych religijnie (wierzących i praktykujących) jest znacznie większy od odsetka mężczyzn deklarujących zaangażowanie religijne (o 14,4%). Odwrotność proporcji występuje w kategorii studentów niereligijnych, wśród których dominują mężczyźni (podobny odsetek). Z drugiej strony, należy zaznaczyć, że w obu podgrupach według płci osoby religijne stanowią większość, przy czym wśród kobiet osób religijnych jest kilkakrotnie więcej niż osób niereligijnych (o 42,8%). Natomiast wśród mężczyzn odsetek osób religijnych jest większy nieznacznie od odsetka osób niereligijnych (o 14,0%). Test statystyczny Kendalla Q wynosi +0,326 i oznacza istotną, lecz słabą zależność między płcią i poziomem zaangażowania religijnego respondentów, w wyniku której kobiety reprezentują grupę nieco liczniejszą pod względem religijności. Tryb studiów również różnicuje ilościowo deklaracje respondentów dotyczące ich zaangażo-

wania religijnego i niereligijnego. Stąd w całej grupie znacznie więcej jest religijnych studentów zaocznych niż stacjonarnych (o 12,4%), i na odwrót – osoby niereligijne dominują wśród studentów stacjonarnych (też o 12,4%). Podkreślić jednak należy, że na obu trybach studiów znaczne odsetki studentów deklarują własną niewiarę lub jej zanikanie, a nawet tzw. „czysty” ateizm, z jednoczesnym zaniechaniem praktyk religijnych. Stacjonarny tryb studiowania i trwały pobyt studentów w wielkim i dużym mieście akademickim, z jednoczesnym oderwaniem się ich od środowiska rodzinnego (wyjście spod kontroli rodziców) i zdecydowanie większą dozą wolności osobistej, bardziej sprzyja wątpliwościom związanym z wiarą religijną i zarzucaniu praktyk kultowych, zwłaszcza sakramentalnych, a jednocześnie przechodzeniu na racjonalne myślenie światopoglądowe. Tymczasem zaoczny tryb studiowania bardziej „konserwuje” postawy religijne i nie odciąga studentów w takim stopniu od kultu religijnego. Studenci zaocznicy mają rzadkie kontakty z uczelnią działającą w dużym mieście, z reguły podczas sesji zjazdowych na zajęcia akademickie i sesji egzaminacyjnych, a ta sytuacja utrudnia im bardzo identyfikację z tym miastem i z jego obyczajami. Z tego względu uczelnia i środowisko akademickie przez nią wytwarzane ma raczej znikomy wpływ na ich przekonania światopoglądowe i postawy religijne. Jako ludzie dorośli, mocno usadowieni w swoim środowisku lokalnym, zdecydowanie bardziej liczą się z rolą religii i z decyzjami czy postulatami Kościoła i kleru, ukierunkowując swoje codzienne życie według nauczania religijnego i wskazań etycznych miejscowych księży parafialnych. W ich sytuacji życiowej większe znaczenie mają choćby stereotypy i zwyczaje lokalne, ściśle współgrające z tezami religijnymi, aniżeli myślenie racjonalne, ściśle związane ze świeckim pojmowaniem rzeczywistości. Dominująca większość badanych studentów zaocznych właśnie tak odnosi się do roli religii i racjonalności we własnym życiu i w życiu swoich rodzin. Studia wyższe rzadko zmieniają to ich nastawienie, gdyż oni tkwią w środowisku lokalnym, a nie w środowisku swojej uczelni. Test Kendalla Q wynosi – 0,294 i oznacza występowanie bardzo słabej ujemnej zależności między tymi dwiema zmiennymi, potwierdzając zarazem znikomy wpływ trybu studiowania na religijne i świeckie zaangażowanie światopoglądowe studentów. Wpływ ten jednak jest zdecydowanie większy w przypadku stacjonarnego trybu studiowania, aniżeli trybu zaocznego.

1. OSOBISTE NASTAWIENIE BADANYCH STUDENTÓW DO ŁAPOWNICTWA JAKO FORMY KORUPCJI

Korupcja oznacza zjawisko bardzo złożone, stąd niezmiernie trudne do ujednoliconego zdefiniowania, w którego ramach można by umieścić wszystkie jej rodzaje i przejawy. W konsekwencji tych utrudnień korupcja przejawia się w różnych formach i jest zauważalna w wielu sferach życia gospodarczego,

społecznego i politycznego; niektórzy badacze działania korupcyjne lub czynniki korupcjogenne dostrzegają też w instytucjach kościelnych. Zachętom korupcyjnym ulegają urzędnicy państwowi i samorządowi, którzy mają wpływ na rozdysponowywanie wielkich sum pieniędzy, decydujący o miliardowych kontraktach, a także „drobni” funkcjonariusze publiczni, od których zależy regulowanie spraw i potrzeb obywateli. Na korupcję są podatni ludzie biznesu, pragnący przyczynić się do skuteczniejszego funkcjonowania własnych firm. Zachowań korupcyjnych często nie są pozbawieni zwykli obywatele, chcący szybciej i efektywniej załatwić swoje, na ogół drobne, interesy czy awanse zawodowe, albo rodzice chcący dopomóc w ten sposób własnym dzieciom w otrzymaniu promocji w szkole, czyli z „pomocą” łapówki lub kosztownego prezentu. Badacze mają problem z zaklasyfikowaniem poziomu skutków ujemnych zachowań korupcyjnych, stąd uważają, że każdy jej rodzaj jest działaniem złym moralnie i szkodliwym społecznie. Najogólniej mówiąc, korupcja to wykorzystywanie stanowiska służbowego lub pozycji zajmowanej w życiu publicznym oraz zasobów środków publicznych do osiągania własnych lub grupowych korzyści (zob. Czarnecki 2008: 186–287). Zatem korupcja

(...) zawiera w sobie wymianę dóbr, usług, świadczeń i innych zasobów, które naruszają aktualne i obowiązujące prawo lub dobro publiczne dla celów własnych lub grupowych (Kojder 2001: 23–25; Kojder 2002a: 47).

1.1. Typowe cechy korupcji w ujęciu studentów

Badacze twierdzą niemal jednogłośnie, że korupcja była i jest obecnie groźną w skutkach patologią społeczną, która u swych podstaw ma wiele różnych przyczyn, a zarazem odznacza się swoistymi cechami. Doceniając wagę tego problemu we własnych badaniach, poprosiłem studentów o wskazanie cech korupcji, z wykorzystaniem w tym celu przykładów obu tych zjawisk prezentowanych przez polskich badaczy korupcji. Jednakże respondenci mogli też wskazać własne przyczyny i cechy korupcji.

Cechy korupcji mają zapewne różną wartość lub znaczenie, bowiem badani studenci odmiennie preferowali każdą z nich we własnych wskazaniach. W układzie rangowym na pierwszym miejscu wśród analizowanych cech respondenci ułokowali powszechność korupcji, na którą wskazało 28,1% spośród nich, w tym nieco liczniej studenci zaoczni i osoby religijne. W ich ocenie, korupcja jest zjawiskiem tak powszechnym, iż trudno byłoby wskazać sferę życia publicznego, w której nie dochodziłoby do różnych „przekrętów” finansowych, gospodarczych, biznesowych, politycznych i prestiżowych. Ponadto, więcej jest ludzi, zdaniem tych respondentów, którzy doprowadzali w taki lub inny sposób we własnych działaniach do korupcji niż tzw. „czystych” pod tym względem. Ważną cechą korupcji jest jej tajność czy ukrywanie przed opinią publiczną,

a niekiedy też przed własnymi przełożonymi, których podwładni skorumpowani najzwyczajniej oszukują, gdyż korupcja, jak twierdzą badani, jest bezwzględnym oszustwem, podejmowanym z wyrachowaniem i zaraz utajnianym przez obie strony skorumpowane. Tę cechę korupcji, gwarantującą jej skuteczność, respondenci ulokowali na drugim miejscu w przyjętej hierarchii, a w takim znaczeniu wskazało ją łącznie 26,3%, w tym nieco liczniej studenci zaoczeni i osoby niereligijne. Korupcja jest zjawiskiem szybko rozprzestrzeniającym się w społeczeństwie i zaraźliwym, przyciągającym szybko zarówno jednostki, jak i grupy, czyli tych, którzy własne cele chcą realizować w kolizji z normami prawa, moralności i obyczajowości, często powodowani skrajnym egoizmem, premedytacją i wyszukany stylem bycia. Te dwie cechy (entropia i zaraźliwość) korupcji ściśle łączą się w praktyce i ułatwiają ludziom niemoralnym skuteczne realizowanie swoich zamiarów (interesów) krótko- i długofalowych. Rolę tych cech dostrzegło łącznie 26,1% respondentów, w tym 29,7% studentów stacjonarnych i 22,6% zaocznych oraz 25,6% osób religijnych i 41,3% osób niereligijnych. Pozostały odsetek respondentów (13,5%) zwrócił uwagę na cechę rynkowości działań korupcyjnych, które oznacza cenę transakcji korupcyjnych, stanowiącą wypadkową podaży i popytu na dobra i usługi, jakie można uzyskać na drodze działań nielegalnych czy wręcz przestępczych, z pominięciem legalnych procedur i norm moralnych (zob. Kojder 2002a: 48). Tryb studiów nie wprowadza znaczących różnic w znajomości i ocenie tych cech korupcji, aczkolwiek znają je nieco lepiej studenci zaoczeni niż stacjonarni. Miernik Kendalla Q wynosi tu +0,325 i oznacza słabą zależność między tymi dwiema zmiennymi. Nieco większe zróżnicowanie w tym względzie wprowadza zaangażowanie religijne studentów. Lepszą orientację w tym temacie mają osoby niereligijne niż religijne. Miernik Kendalla Q wynosi tu +0,367 i oznacza również występowanie zależności na średnim poziomie istotności między tymi zmiennymi.

1.2. Łapownictwo jako najpopularniejsza forma korupcji w Polsce

Paweł Czarnecki wskazuje, że łapówkarstwo należy do najczęściej spotykanych w naszym kraju działań korupcyjnych, podejmowanych zarówno przez jednostki indywidualne, jak i przez instytucje, organizacje, urzędy, fundacje itp. Osoby wręczające i biorące łapówki, często świadomie starają się racjonalizować i moralnie usprawiedliwiać własne niemoralne postępowanie, traktując je jako „zwyczajne” czy „normalne” w dzisiejszych czasach. Argumentację taką stosują najczęściej ci, którzy korupcję uprawiają od dłuższego już czasu i nie zostali z jej powodu moralnie potępieni czy ocenieni (napiętnowani) oraz ukarani, a zdobyta w ten sposób rutyna działań pozwala im na bagatelizowanie problemu i pomijanie w łapówce czynu zakazanego prawnie i moralnie (Czarnecki 2008: 189–192). Andrzej Kojder uważa, że łapownictwo ogarnęło mentalność

licznych Polaków, którzy uważają, że bez „dawania” niewiele dziś można szybko i skutecznie załatwić czy uzyskać samodzielnie, o własnych siłach. Z tego względu są oni tolerancyjni dla łapówkarstwa, a często tylko udają, że nic o nim nie wiedzą, że jest im ono zjawiskiem nieznanym (Kojder 2002b: 233–253).

Mając na uwadze skalę i skutki łapownictwa w Polsce, zapytałem moich respondentów o następujące kwestie: a) Jak często Polacy wręczają i biorą łapówki? b) Czy zawsze Polacy dają łapówki dobrowolnie (z losu), czy też są do tego przymuszani przez ich biorców (z konieczności)?; c) Jakie powody i motywy skłaniają Polaków do dawania i brania łapówek?; d) Czy łapówka zawsze zapewnia skuteczność osiągania planowanego celu?; e) Czy wiara w skuteczność łapówki oznacza skorumpowanie społeczeństwa polskiego na tak szeroką skalę?; f) Czy łapówkę należy potępiać zawsze, czy też są wyjątki od tej reguły?; g) W jakich sferach życia publicznego Polacy najczęściej dają łapówki?

Studenci badani są dobrze zorientowani w zakresie skali łapownictwa w Polsce, dlatego potrafią poprawnie wskazać w jakich sferach życia publicznego występuje ono najczęściej od dawna, zaś obecnie znacznie nasiliło swoją intensywność i rozrosło się nieporównywalnie. Zaledwie co czwarty respondent mówi, że Polacy nie dają łapówek w dążeniu do własnych celów życiowych, lecz starają się uzyskiwać je w normalnym trybie postępowania, czyli o własnych siłach, możliwościach i kompetencjach, w uczciwy sposób. Pogląd ten liczniej wypowiadają studenci stacjonarni niż zaoczni (o 7,1%), a także liczniej osoby niereligijne niż religijne (o 3,6%). W tym przypadku obie zmienne niezależne nie wprowadzają istotnych różnic ilościowych między wiedzą studentów z obu trybów studiowania, co potwierdza też miernik Kendalla Q, który wynosi +0,284 i oznacza słabą zależność statystyczną między tymi zmiennymi. Zatem dominująca większość badanych studentów jest przekonana o szerokiej skali łapownictwa w Polsce, jako najpopularniejszej w społeczeństwie formie korupcji. Pogląd ten podziela łącznie 71,7% respondentów, w tym 67,8% studentów stacjonarnych i 75,0% zaocznych oraz 72,5% osób religijnych i 68,6% osób niereligijnych. Częstotliwość dawania łapówek, w ocenie studentów, jest znacznie zróżnicowana: co piąty badany twierdzi, iż dzieje się to bezustannie, o czym liczniej są przekonani studenci zaoczni (o 6,4%) i osoby religijne (o 16,7%). Wysoki poziom łapownictwa, uzyskany z połączenia dwóch kategorii częstotliwości: „bardzo często” i „często”, wskazuje 32,3% badanych (co trzeci), w tym 29,3% studentów stacjonarnych i 35,1% zaocznych (więcej o 5,8%) oraz 34,1% osób religijnych i 29,0% osób niereligijnych (mniej o 5,1%). Łącząc dwie pozostałe kategorie częstotliwości dawania łapówek: „rzadko” i „bardzo rzadko”, otrzymamy tzw. „przeciętny” poziom ich wręczania, który wskazuje łącznie 16,4% badanych, w tym 18,5% studentów stacjonarnych i 14,5% zaocznych (mniej o 4,0%) oraz 10,1% osób religijnych i 28,0% osób niereligijnych (więcej o 19,9%). Niespełna 82,0% badanych studentów zaznacza, że łapownictwo stanowi dziś w Polsce „plagę społeczną” lub „plagę narodową”, która już nie za-

dziwia nawet małych dzieci, gdyż obserwując podejście swoich bliskich, nie-rzadko rodziców, do „metod” załatwiania spraw i interesów rodzinnych, mówią one często, że „jeśli nie zakombinujesz, to nic nie otrzymasz i nie załatwisz dla siebie”, a taką ewentualność umożliwia tylko, ich zdaniem, „dawanie w łapę komu trzeba” lub „położenie koperty we właściwym miejscu i czasie”. Czy dzieci też mają już wyrobiony pogląd o roli i skuteczności łapówek? To pytanie do rodziców, nauczycieli i wychowawców.

Studenci badani są też dobrze zorientowani w zakresie uwarunkowań łapownictwa w Polsce. Największy ich odsetek uważa, że dający łapówki są często przymuszani do tego czynu przez osoby je przyjmujące czy żądające ich kategorycznie. Przymuszanie to przybiera różne formy, twierdzą studenci, choć najczęściej jest to jawna presja psychiczna, a nawet straszenie i szantaż, a rzadziej perswazja czy przekonywanie o „słuszności i konieczności” dania łapówki pod różną postacią. Ten warunek liczniej biorą pod uwagę studenci stacjonarni niż zaoczní (o 9,5%) oraz osoby religijne (o 4,1%). Z kolei co czwarty respondent uważa, że osoby wręczające łapówkę, czynią to dobrowolnie, bez przymuszania przez osoby ją przyjmujące, w przekonaniu, iż jest to jedynie słuszny sposób na załatwienie danej sprawy czy osiągnięcia jakiejś ważnej wartości. Niektórzy studenci wyjaśniali, że są i tacy „dawcy” łapówek, którzy sami „naci-skają” lub „zachęcają” biorców do ich wzięcia, gwarantując im przy tym pełną dyskrecję i anonimowość w środowisku, zwalniającą biorców od moralnej odpowiedzialności za ten przestępczy czyn. Pogląd ten podziela co czwarty respondent, w tym liczniej studenci zaoczní (o 8,1%) i liczniej też osoby niereligi-jne (o 7,3%). Natomiast pozostali respondenci (co trzeci) są zdania, że łapów-ka zawsze jest „transakcją wiązaną”, czyli decydują się na nią jednocześnie obie strony, zanim dojdzie do jej realizacji. Tryb studiów i typ zaangażowania religij-nego nie różnicują istotnie poglądów badanych studentów w tej kwestii¹.

Respondenci wskazali też samodzielnie te sfery życia publicznego, w któ-rych łapówka występuje najczęściej, choć z niejednorodnym natężeniem i różną częstotliwością. Sfery te można ująć pod tym względem w systemie rangowym, co ułatwi dostrzeżenie skali korupcji, widzianej oczami badanych studentów. Na siedmiu kolejnych miejscach, w granicach od 84,8% do 70,2% wskazań, re-spondenci ulokowali te sfery życia publicznego, w których proceder łapownic-twa występuje najczęściej i najliczniej, czyli: polityka (1 miejsce), pracownicy urzędów celnych na granicach państwa (2), urzędnicy administracji państwowej różnych szczebli (3), kontrolerzy urzędów finansowych i skarbowych (4), przed-siębiorcy i biznesmeni, właściciele firm prywatnych (5), pracownicy wymiaru

¹ I. Pospiszyl donosi, że wśród jej respondentów, 51% uważało, iż ich wręczenie łapówki by-ło związane z koniecznością podniesienia efektywności własnych działań, zaś 42% czuło, że są przymuszani do dania jej, 17% uważało, że łapówka wręczona zapewni pozytywne rozpatrzenie ich ważnej sprawy, a 14% wierzyło, że ona umożliwi im tańsze załatwienie ważnej sprawy. (Zob. Pospiszyl 2008: 330–331).

sprawiedliwości – adwokaci, prokuratorzy, sędziowie, ławnicy (6), administracja samorządowa (7). Kolejne cztery miejsca w rankingu zajmują te sfery życia publicznego, w których, zdaniem studentów, łapownictwo jest uprawiane na wysokim, choć zróżnicowanym, poziomie, czyli w granicach od 69,8% do 61,2% wskazań. Trzecią grupę tworzą te sfery, w których, zdaniem studentów, łapownictwo występuje na przeciętnym poziomie lub niskim, w granicach od 58,5% do 52,3% wskazań. Studenci wierzący i praktykujący na kolejnych pięciu miejscach, o najszerzej skali łapownictwa, ulokowali następujące sfery życia publicznego: 1 – polityka (84,1%), 2 – kontrola finansowa (77,3%), 3 – biznes (76,6%), 4 – urzędy celne (75,0%), 5 – wymiar sprawiedliwości (73,1%). Z kolei studenci niereligijni na tych samych lokatach umieścili: 1 – biurokracja państwowa (88,4%), 2 – urzędy celne (86,6%), 3 – polityka (86,0%), 4 – administracja samorządowa (79,1%), 5 – służba zdrowia (77,9%). Miernik Kendalla Q wynosi tu +0,367 i wskazuje na występowanie istotnej zależności między tymi zmiennymi na średnim poziomie. Na 9 lokacie wśród 15 możliwych respondentów wskazali „korupcję piłkarską” (69,0%), w tym studenci stacjonarni na 5 miejscu (72,8%), zaocznicy na 12 miejscu (65,3%), osoby religijne na 7 miejscu (68,8%) i osoby niereligijne na 10 miejscu (69,2%). Badani często dodawali opinię, że ta „polska plaga” trwała dziesiątki lat, a działacze sportowi i piłkarze postępowali jak zwyczajna mafia, wykorzystując naiwność miłośników piłki nożnej, zwłaszcza dzieci i młodzieży, zarabiając przy tym nielegalnie wielkie kwoty pieniędzy (zob. Makowski 2008: 32–34).

1.3. Łapownictwo w szkolnictwie i oświacie w ocenie studentów

Respondenci uwzględnili też łapownictwo w szkolnictwie i oświacie, stawiając je na 11 miejscu w przyjętym rankingu (67,3%), w tym liczniej tak postąpili studenci niereligijni (68,6%) niż studenci religijni (57,1%), lecz wszyscy z obu tych grup uważają łapownictwo w tej sferze życia za największą niegodziwość i wielki problem społeczny (zob. Kruczkowski, Łaciak 2000: 66–68). Problem ten dodatkowo wyjaśniają wypowiedzi studentów na dwa inne pytania:

1) Czy dawanie nauczycielom prezentów, jako wyraz wdzięczności za poniesiony trud wychowawczy, za lepiej zdane egzaminy, czy za promocję do wyższej klasy, jest korupcją, czy też jest normalną czynnością moralnie uzasadnioną?;

2) Czy ściąganie na maturze lub na egzaminach przedmiotowych jest czynnością korupcyjną?

Niemal połowa grupy badanych studentów (49,4%) twierdzi, że prezenty dawane nauczycielom w szkołach przez rodziców lub przez uczniów z zamian za lepsze oceny lub za niezасłużone promocje do wyższych klas, nie są żadną formą korupcji, niezależnie czy jest to koperta z pieniędzmi, drogi kryształ, no-

woczesny rodzaj ubioru, czy też „skromna” bombonierka z czekoladkami połączona z bukietem drogich kwiatów. Prezent, zdaniem tych studentów, oznacza tylko i wyłącznie „dowód” wdzięczności okazanej nauczycielowi za jego trud wniesiony w przygotowanie ucznia do promocji lub do egzaminu, jak i narażanie się podczas łamania procedur szkolnych i wychowawczych. Taki dowód wdzięczności należy się nauczycielowi bez względu na to, czy i jak wielką pensję otrzymuje on za wykonywaną pracę w szkole. Zdecydowane stanowisko w tej kwestii ukazuje 33,8% badanych, a następne 15,6% ma w tym względzie pewne obiekcje, chociaż i oni nie widzą praktycznie nic złego w dawaniu nauczycielom takich dowodów wdzięczności, gdyż „wykonują oni dla ucznia usługę ponadprogramową i dla siebie niebezpieczną”. Natomiast w ocenie 36,0% badanych studentów prezenty dla nauczycieli pod każdą postacią są zwykłą łapówką lub popularną w tym środowisku formą „cichej” czynności korupcyjnej, w tym 18,7% tak właśnie postrzega prezenty w zdecydowany sposób. Nieco ostrzej pod tym względem studenci oceniają tzw. „wiązane korepetycje” udzielane odpłatnie słabym „sztucznie” uczniom przez nauczycieli różnych przedmiotów obowiązkowych w programie nauczania. Respondenci zaznaczają, że nauczyciele korepetytorzy najczęściej „wymieniają się” wzajemnie w „podsyłaniu” sobie uczniów, których wcześniej świadomie „oblewają” lub „usadzają” z własnego przedmiotu, sugerując im i ich rodzicom korepetycje odpłatne przez kolejny semestr lub przez cały rok szkolny, bowiem „tylko w ten sposób zdołają im pomóc w awansie szkolnym lub w zdaniu trudnego egzaminu”. Taką nielegalną działalność dydaktyczną nauczycieli niespełna 85% studentów uważa za zwykłą korupcję, a jedynie 12% ma zdanie odmienne w tej kwestii, zaś 3% nie ma poglądu na ten temat.

Stanowisko badanych studentów dotyczące ściągania na maturze i podczas egzaminów w uczelni jest jeszcze liberalniejsze i bardziej swobodne moralnie. Ponad połowa badanej grupy (54,8%) twierdzi, że takie działania uczniów i studentów nie mają „żadnego śladu korupcji” czy przestępstwa, lecz oznaczają wyłącznie rodzaj ich „zapobiegliwości”, „samopomocy”, „zaradności życiowej” czy „dbałości o własny los”, zaś ściągawki są jedynie „mechanizmem” lub „czynnikiem”, który ułatwia im zdanie matury czy zaliczenie egzaminu u profesora. Stąd czynność ta nie obciąża sumienia ucznia i studenta, gdyż nie zawiera w sobie zła moralnego. Studenci tak pojmujący ściąganie dziwią się, że niektórzy nauczyciele i wykładowcy „tępią” tę formę „zaradności” i „zapobiegliwości”, zamiast okazać im większą dozę tolerancji i serca. Pogląd ten liczniej wyrażają studenci stacjonarni niż zaoczeni (o 10,8%) oraz liczniej osoby niereligijne niż religijne (o 14,3%). Religia, jako czynnik postaw, bardziej uwrażliwia ludzi na niemoralny wymiar ściągania w obu sytuacjach niż postawa laicka czy ateistyczna. Miernik Kendalla Q wynosi tu +0,458 i oznacza dość istotną zależność na średnim poziomie między tymi dwiema zmiennymi. Odmienny pogląd w tej kwestii, że każda forma ściągania na egzaminach jest czynnością nieuczciwą

o wyraźnych znamionach korupcji, gdyż wtedy uczeń lub student posługuje się obcymi wiadomościami, jakich nie przyswoił sobie wcześniej, a jednocześnie wprowadza w błąd nauczyciela i wykładowcę oraz swoich kolegów i zwyczajnie wszystkich oszukuje tym swoim czynem, wypowiada łącznie zaledwie 31,2% respondentów, w tym 26,2% studentów stacjonarnych i 35,9% zaocznych (więcej o 9,7%) oraz 34,7% osób religijnych i 25,0% niereligijnych (mniej o 9,7%). Ponadto 14,6% badanych nie potrafiło zająć jednoznacznego stanowiska w tej kwestii. W świetle tych danych badawczych można stwierdzić, że – z jednej strony – dominująca większość respondentów (3/4) ma świadomość występowania działań korupcyjnych w polskich szkołach, tak wśród nauczycieli, jak i wśród uczniów i studentów, lecz – z drugiej strony – jedynie 1/4 spośród nich dostrzega w tych czynach przestępstwo i działania niemoralne, gorszące społecznie i zniekształcające sumienia uczniów i studentów. Ci studenci widzą w ściąganiu i w prezentach zwyczajne postaci korupcji, które, ich zdaniem, nie powinny w ogóle mieć miejsca w szkołach i uczelniach.

2. ZASADNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ ŁAPÓWEK W OPINIACH STUDENTÓW

Sondaże społeczne i badania socjologiczne informują, że Polacy mają zróżnicowane poglądy i oceny dotyczące zasadności czy konieczności korupcji w regulowaniu ważnych spraw, jak skuteczności łapownictwa. Jednak wśród badanych dominują ci, którzy są przekonani, że łapówka, chociaż jest postrzegana jako forma działań korupcyjnych i z tego powodu zwalczana przez prawo i potępiana przez normy moralne, praktycznie zawsze „wpisuje się” w system interesów prowadzonych przez przedsiębiorców, biznesmenów czy tych wszystkich, którzy nie widzą możliwości lub nie potrafią legalnie i uczciwie załatwić swojej sprawy. Stąd twierdzą, że łapówka, jako „czynnik regulujący interesy”, powinna być czynnością zalegalizowaną, a wtedy nie wywoływałaby ocen negatywnych i sankcji prawnych. Cóż, przewrotność tej postawy jest ewidentna i nie budzi żadnej wątpliwości, moralnie jest gorsząca i zupełnie nie do przyjęcia.

Jak do tych kwestii ustosunkowują się moi respondenci – czy sami też opowiadają się za zasadnością i koniecznością łapownictwa i szczególnie ufają jego skuteczności w różnych interesach, czy też są temu przeciwni?

Wskaźniki z badań informują, że zaledwie 1/3 badanych studentów kwestionuje i odrzuca zasadność łapówki jako korupcji, widząc w niej zjawisko nielegalne i niemoralne. W opiniach tego odsetka studentów, wyłącznie legalne działania i uczciwe dążenie do swoich celów, jest uzasadnione prawnie i właściwe moralnie, a tej zasady, ich zdaniem, powinni trzymać się wszyscy ludzie w swoich interesach indywidualnych i grupowych. Opinię odmienną od tej, opowiadającą się za całkowitą (33,3%) lub za częściową (20,4%) zasadnością łapówek ujawniła łącznie ponad 1/2 badanej grupy. Wynik ten jest symptoma-

tyczny i porównywalny z wskaźnikiem (odsetkiem) Polaków podobnie traktujących łapówki (szerzej korupcję) badanych w 2009 r. (48,6%), a zarazem informuje on o wadliwym podejściu badanych studentów do korupcji w ogóle i do łapownictwa w szczególności. Nastawienie respondentów do łapownictwa dość znacząco różnicują przyjęte zmienne niezależne: liczniej konieczność łapówki uzasadniają studenci zaoczeni (o 9,8%), a studenci stacjonarni liczniej ją odrzucają (o 6,6%). Miernik Kendalla Q wynosi tu +0,437 i oznacza pozytywną zależność statystyczną na średnim poziomie istotności i zarazem wskazuje, że studenci zaoczeni liczniej i częściej niż stacjonarni świadomie usprawiedliwiają zasadność łapownictwa, zaś stacjonarni liczniej mówią o jej bezzasadności. Sytuacja ta pogłębia się bardziej jeśli uwzględnimy wpływ zaangażowania religijnego studentów na postrzeganie zasadności łapówek. Wskaźniki informują bowiem, że studenci niereligijni znacznie liczniej niż religijni uzasadniają konieczność korupcji (o 14,9%), z kolei studenci religijni liczniej ją kwestionują i odrzucają (o 12,5%). Miernik Kendalla Q wynosi tu +0,564 i oznacza pozytywną zależność statystyczną na wysokim poziomie istotności między tymi zmiennymi, a zarazem wskazuje, że zaangażowanie religijne bardziej sprzyja negowaniu zasadności łapówek (korupcji), zaś zaangażowanie niereligijne bardziej sprzyja opowiadaniu się za jej koniecznością. Nie oznacza to jednak swoistej absolutyzacji obu typów postaw respondentów wobec tej kwestii, gdyż niektórzy studenci religijni z obu trybów opowiadają się za koniecznością łapówek, zaś ich koleżanki i koledzy niereligijni zdecydowanie kwestionują i odrzucają ich zasadność w interesach.

Postawy studentów wobec zasadności łapówek łączą się ściśle z ich opiniami dotyczącymi ich skuteczności w załatwianiu wszelkich spraw. W skuteczność tę wierzy łącznie 60,4% respondentów, w tym większość tej grupy objawia wiarę pełną, a pozostali mają w tym względzie pewne wątpliwości. Skuteczność łapówek podważa niespełna 1/3 respondentów, a co 10 nie ujawnił swojej opinii na ten temat. Studenci opowiadający się za skutecznością łapówek, zarazem uważają, że tylko z ich pomocą można

dojść do czegoś w życiu, można osiągnąć zaplanowane cele życiowe, można szybciej awansować w zakładzie pracy lub uzyskać lepsze pieniądze za pracę, można bez trudu i na wyższej lokacie zdać maturę, można bez kłopotów dostać się na wymarzony kierunek studiów, można zmniejszyć karę więzienia, albo zupełnie jej uniknąć, można zapewnić krewnemu lepsze leczenie w szpitalu i szybsze pokonanie choroby, można też osiągnąć większe uznanie w środowisku pracy, ponieważ prawda jest taka, że za dodatkowe pieniądze można wszystko sobie kupić, przecież wszyscy je lubią i potrzebują ich bez ograniczeń, a bez pieniędzy można tylko wegetować, a ja nie chcę tak żyć, więc popieram łapówki w całej pełni – stwierdził student marketingu.

Natomiast takie motywy za skutecznością łapówek nie przemawiają do tych studentów, którzy są zdecydowanie im przeciwni i w pełni przekonani o ich szkodliwości społecznej. Oni właśnie podważają mity o bezgranicznej skuteczności łapówek:

co to za skuteczność, jeśli łapówkarze żyją w ciągłym strachu i lęku, obawiają się, że ich nieuczciwa gra kiedyś zostanie ujawniona, wyjdzie na światło dzienne; kiepski to sukces osobisty, jeśli ludzie muszą płacić dodatkowo cwaniakom i oszustom za załatwienie zwykłej sprawy, bo sami są tu często bezradni lub nieskutecznie działają; dam łapówkę oszustowi, a jaką mam gwarancję, że otrzymam awans, jeśli zależy on od jeszcze innych osób poza tą, która sama chce pewności dla siebie, że oszustwo i krętactwo jej nie zostanie ujawnione; skuteczność łapówki jest tylko pozorna lub chwilowa, a wstyd i wyrzuty sumienia, że jest się oszustem, mogą trwać do końca życia, a jak normalnie żyć w takim stanie; w skuteczność łapówki wierzą tylko osoby już mocno zdemoralizowane i skorumpowane, wmawiają niezaradnym, że pomogą im w życiowej sprawie za pieniądze, a nie zamierzają tak postąpić, sama znam wiele takich przykładów – napisała studentka socjologii.

O nieskuteczności łapówek liczniej są przekonani studenci stacjonarni niż zaoczni (o 5,4%) oraz także liczniej osoby religijne niż niereligijne (o 13,9%). Natomiast niektórzy studenci zaoczni liczniej niż niektórzy stacjonarni opowiadają się za skutecznością łapówek (o 8,6%), a także osoby niereligijne doceniają je częściej niż osoby religijne (o 16,3%). Miernik Kendalla Q w pierwszym przypadku wynosi +0,426 i oznacza pozytywną zależność na średnim poziomie istotności między trybem studiów i nastawieniem studentów do skuteczności łapówek. Z kolei w drugim przypadku miernik Kendalla Q wynosi +0,527 i oznacza, że między typem zaangażowania religijnego i niereligijnego studentów a ich nastawieniem do skuteczności łapówek zachodzi zależność statystyczna na wysokim poziomie istotności, ukazując zarazem, że osoby niereligijne liczniej i częściej wierzą w skuteczność łapówek niż osoby religijne; postawa religijna zmniejsza skalę ufności dla pozytywnej roli łapówki w interesach.

3. POTĘPIANIE, ZWALCZANIE I PRZECIWDZIAŁANIE SKUTKOM ŁAPÓWEK W POLSCE

Na dodatkowe pytanie: czy zawsze i w każdej sytuacji i okoliczności należy potępiać i zwalczać łapówki, badani studenci dawali różne odpowiedzi, ujawniając przy tym własne stanowisko wobec tej kwestii. Wśród 480 respondentów jedynie 34,8% z nich uważa, że nie należy moralnie potępiać łapówki i widzieć w niej zło i przestępstwo, które koniecznie trzeba zwalczać na różne możliwe sposoby, a jednocześnie wychowywać dzieci i młodzież do zachowań uczciwych i opartych na powszechnie szanowanych zasadach etycznych i społecznych. To stanowisko, aprobujące łapówkę, reprezentują częściej studenci zaoczeni niż stacjonarni (o 11,4%) oraz osoby niereligijne niż religijne (o 11,9%).

Za potępieniem moralnym łapówek opowiada się łącznie 57,5% badanych studentów, w tym 64,2% stacjonarnych i 51,2% zaocznych (czyli mniej o 13,0%) oraz 61,1% osób religijnych i 51,2% osób niereligijnych (czyli mniej o 9,9%). Potępienie moralne łapówek można uznać umownie jako postawę „teoretyczną”, która winna mieć swoje odzwierciedlenie w praktycznym nastawieniu ludzi do niej i do jej skuteczności, czyli w zwalczaniu jej na różne sposoby.

O takie zwalczanie zapytałem studentów, dając im do wyboru możliwość stopniowania takiej decyzji. W tym przypadku również tylko 1/3 badanych uznała zwalczanie łapownictwa za zbędne, ponieważ „nie jest ono bez znaczenia w osobistym i publicznym życiu ludzi”. Wśród tego odsetka więcej jest studentów zaocznych (o 6,5%) oraz więcej osób niereligijnych (o 14,1%). Wiara religijna sprzyja bardziej niż postawa niereligijna potępieniu i zwalczaniu łapownictwa, uświadamianiu ludziom jego negatywnego charakteru i złych skutków, jakie powoduje w życiu jednostek i grup społecznych: w państwie, zakładzie pracy, polityce, biznesie, gospodarce, oświacie, w urzędach. Pozostali respondenci opowiedzieli się za bezwzględnym lub warunkowym zwalczaniem łapownictwa: łącznie taką postawę wyraziło 58,3% badanych, w tym 62,5% studentów stacjonarnych i 54,4% zaocznych (mniej o 8,1%) oraz 62,6% osób religijnych i 50,6% osób niereligijnych (mniej o 12,0%).

Na pytanie, kto powinien (ma) zwalczać łapownictwo, respondenci wskazali 10 różnych podmiotów (czynników), na których spoczywa ten trudny obowiązek. Na trzech kolejnych miejscach respondenci ułożyli następujące podmioty: 1 – Centralne Biuro Antykorupcyjne (75,8%); 2 – Urząd Skarbowy (72,7%); 3 – Naczelną Izbę Kontroli (66,0%), a na 10 miejscu wskazali rodzinę (27,3%). Tryb studiów i typ zaangażowania religijnego nie wpływają znacząco na poglądy studentów w tej kwestii².

4. WŁASNE DOŚWIADCZENIA STUDENTÓW ZWIĄZANE Z KORUPCJĄ

Badając nastawienie studentów do łapownictwa i skali jego występowania w Polsce, interesowałem się nie tylko ich postawami wobec niego jako zjawiska i problemu społecznego, lecz również wziąłem pod uwagę ich własne doświadczenia związane z łapówką w podwójnym rodzaju: a) znajomości osób skorumpowanych i osób korumpujących w ten sposób w swoich środowiskach pobytu i pracy; b) deklaracji osobistego wręczania lub brania łapówki, czy też aktywne-

² Sondaż CBOS-u z 2009 r. wykazał, że 52% respondentów było przekonanych o istnieniu woli politycznej do zwalczania korupcji (łapownictwa) w Polsce, w tym jedynie 6,0% mówiło o zdecydowanej woli. Jednocześnie 35,0% badanych uważało, że nie ma takiej woli, a wręcz przeciwnie, panuje w kraju klimat do rozszerzania jej zakresu. Ponadto 13,0% ankietowanych nie potrafiło zająć jednolitego stanowiska w tej sprawie. (Zob. www.cbos.pl/spiskom.pol./2009/k_062_09.pdf). Z kolei z innych badań dowiadujemy się, że 66,0% respondentów uważało w 2008 r., że przeciętni obywatele Polski nie mają możliwości podjęcia walki z łapownictwem i innymi formami korupcji, a opinię odmienną w tej kwestii miało 29,0% badanych, którzy twierdzili, że jeśli obywatele nie będą sami dawać i brać łapówek, włączą się w walkę z korupcją. Biorąc pod uwagę instytucje odpowiedzialne za zwalczanie w kraju korupcji, respondenci w tych badaniach aż w 92,0% nie potrafili wskazać żadnej instytucji, a tylko 8,0% podało nazwę instytucji antykorupcyjnej, w tym 3,0% podało policję, 3,0% – NIK. (Zob. <http://www.batory.org.pl/fts/program/ przeciw-korupcji/publikacje/postawy-lipiec-2009.pdf>).

go lub biernego uczestniczenia w innych formach korupcji. Pytanie o tę kwestię było zasadne z merytorycznego i metodologicznego punktu widzenia, dlatego, mimo pewnych obaw o negatywne reakcje niektórych respondentów, zdecydowałem się na zapytanie ich o tę trudną kwestię. Należy od razu zaznaczyć, że respondenci w dominującym odsetku (92%) podjęli to pytanie i albo udzielili odpowiedzi na obie jego części, albo powstrzymali się od takiej odpowiedzi. Natomiast nikt nie uznał tego pytania za zbędne w badaniu zjawiska korupcji i jej skutków.

Jedynie co piąty respondent nie zetknął się w swoim środowisku z jakąkolwiek formą korupcji, natomiast aż 61,9% oświadczyło, że zna liczne przykłady różnych form działalności korupcyjnej ludzi w środowisku zamieszkania i w swoich miejscach pracy zawodowej. Znajomość taką liczniej deklarowali studenci zaoczni niż stacjonarni (o 12,1%) oraz liczniej osoby niereligijne niż religijne (o 5,0%). Pozostali respondenci nie odpowiedzieli na to pytanie, chociaż postawa ich nie zawsze dowodzi braku takiej znajomości. Zatem ponad 3/5 badanych studentów zna liczne przypadki zachowań i działań korupcyjnych ludzi bliżej sobie znanych.

Niespełna 1/3 respondentów twierdzi, że nie zna osób ze swojego środowiska uprawiających łapownictwo. Natomiast 38,5% oświadcza, iż zna osoby dające łapówki, zaś 30,2% – biorące łapówki. Łącznie więc aż 68,7% badanych studentów zna osoby w pełni zaangażowane w łapownictwo we własnych środowiskach codziennego życia. O tej skali łapownictwa mówią studenci stacjonarni (56,1%) i zaoczni (80,7%) oraz osoby religijne (61,7%) i osoby niereligijne (81,4%). Studenci zaoczni liczniej znają łapowników niż stacjonarni (o 24,6%), a także osoby niereligijne liczniej je znają niż osoby religijne (o 19,7%). Miernik Kendalla w obu sytuacjach ($Q = +0,417$ i $Q = +0,376$) wskazuje na występowanie zależności między tymi zmiennymi na średnim poziomie istotności.

Wzorem innych badań na ten temat, zapytałem studentów, czy kiedykolwiek, choćby jeden raz w życiu, dali komuś łapówkę, albo sami ją wzięli od kogoś innego, bez względu na jej rodzaj czy formę, licząc przy tym na szybsze lub korzystniejsze załatwienie swojej sprawy lub na uzyskanie ważnej wartości? Analizując wskaźniki z badań, można zauważyć, że 39,4% respondentów przyznało się do osobistych doświadczeń korupcyjnych w postaci dawania lub brania łapówek. Taką sytuację widzimy w każdej podgrupie badanych studentów, czyli do łapownictwa przyznało się 34,1% studentów stacjonarnych, zaznaczających, że najczęściej były to prezenty o różnej wartości użytkowej lub pieniądze w różnych kwotach, w zależności od typu i wagi sprawy i 44,3% studentów zaocznych (więcej o 10,2%) oraz 33,4% osób religijnych i 50,0% osób niereligijnych (więcej o 16,6%). Zależność między tymi zmiennymi miernik Kendalla ustala na średnim poziomie istotności, bowiem $Q = +0,367$ dla trybu studiów oraz $Q = +0,426$ dla typu zaangażowania religijnego studentów. Z drugiej strony

należy podkreślić, że 1/2 badanych studentów, w tym liczniej stacjonarni (53,4%) niż zaocznicy (47,6%) oraz liczniej osoby religijne (56,8%) niż osoby niereligijne (39,0%) otwarcie zaznaczyli, iż dotąd ani nie wręczali, ani nie przyjmowali łapówek, a własne cele ciągle starają się osiągać uczciwie i legalnie, bez uciekania się do sposobów zakazanych prawem i moralnością. Inni z tej grupy dodawali, że własne sumienie i zasady religijne traktują jako wyznaczniki dla własnych uczciwych działań i postępowania, stąd korupcją nie są zainteresowani („brzydzą się jako zwykłym przestępstwem”). Ponadto 10,2% respondentów nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie i nie uzasadnili tej decyzji. Jednak nie można wykluczyć, że wśród nich są też osoby uczestniczące w tej formie korupcji, lecz zabrakło im odwagi na złożenie takiej deklaracji w warunkach odpowiedzi w pełni anonimowej³.

5. MORALNA OCENA ŁAPOWNICTWA I JEGO NEGATYWNYCH SKUTKÓW

Badacze łapownictwa wskazują na liczne negatywne konsekwencje wywołane przez tę formę korupcji w różnych dziedzinach życia społecznego, jak i w życiu osobistym pojedynczych osób. Łapownictwo nie zwalczane szybko zwiększa zakres swojego oddziaływania na ludzi, kształtuje w ich indywidualnej i zbiorowej świadomości przekonanie o niemal „masowym” skorumpowaniu władzy państwowej i lokalnej, czy osób mających wpływ na codzienne sprawy, problemy i potrzeby innych ludzi, na ich zawodowe awanse i systemy wartości, w efekcie czego doprowadza ich do świadomego lekceważenia prawa i norm moralnych, a także utraty autorytetu legalnej władzy. Bez wątpienia, łapownictwo wywołuje też, a może przede wszystkim, straty moralne w osobistym i społecznym życiu ludzi, powoduje obniżenie wartości norm etycznych regulujących codzienne życie jednostek i grup społecznych, zaniża też wartość moralną pracy, ponieważ ludzie uczciwie ją wykonujący widzą naocznie, że to zwykli kombinatorzy dochodzą do sukcesów życiowych, a nie ci, którzy postanowili własne sukcesy osiągnąć poprzez uczciwą pracę. Stąd ważna jest moralna ocena tej formy korupcji i jej skutków negatywnych przez ludzi ją odrzucających i akceptujących (zob. Górniok, Mozga 2000: 25–27; Reszewski 2008: 12–15; Tarchalski 2000: 43–46; Tymański 2001: 17–19).

³ Z innych badań zrealizowanych w Polsce w 2009 r. wynika, że na pytanie o doświadczenia związane z korupcją, 46% respondentów zadeklarowało, iż zetknęło się z tym zjawiskiem, w tym 39% zna osobiście osoby, które wręczały łapówkę lub drogie prezenty, 35% zna osoby, które przyjmowały łapówki lub drogie prezenty. Jednocześnie w tych badaniach 30% respondentów przyznało się do wręczenia choćby jeden raz w życiu łapówki lub prezentu, zaś 7% łapówki lub prezenty przyjęło choćby jeden raz w życiu. (Zob. http://www.batory.org.pl/ftp/program/przeciw-korupcji/publikacje/postawy_lipiec_2009.pdf).

Zagadnienie to wziąłem pod uwagę we własnych badaniach, prosząc studentów o dokonanie osobistej oceny łapownictwa i jego skutków w państwie i społeczeństwie. Czy badani studenci sami widzą w tej korupcji zło moralne, czy też ją postrzegają jako zjawisko dozwolone moralnie z różnych względów i powodów? W jakich sferach życia społecznego, zdaniem studentów, łapownictwo wywołuje skutki negatywne, które zasługują na krytyczną ocenę moralną?

Analizując wskaźniki z badań, nie trudno zauważyć, że moralna ocena łapownictwa w środowisku badanych studentów jest dość zróżnicowana i w znacznym stopniu zależna od kierunku ich studiów. W przekonaniu 64,0% respondentów jest ono niewątpliwie złem moralnym, chociaż 20,2% spośród tej grupy postrzega je w ten sposób z pewnymi wątpliwościami, a pozostali (43,8%) nie mają złudzeń w tym względzie, czyli oceniają łapówkę skrajnie negatywnie. Z tego względu reprezentanci obu podgrup chcą, aby państwo i inne organizacje społeczne odpowiedzialne za ład prawny i moralny w kraju zwalczały bezkompromisowo tę korupcję i czynniki ją wywołujące – ludzi i instytucje skorumpowane, mając na względzie dobro wszystkich ludzi uczciwych, którzy dominują w społeczeństwie.

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że niemal 1/4 badanych studentów (23,1%) uważa, że łapówka nie jest złem moralnym, a przeciwnie, trzeba uwzględnić ją jako „zwyczajny składnik” różnych transakcji wiązanych, który często ułatwia ich skuteczność i też powoduje, że koszty ich są tańsze. Wielu studentów z tej grupy dodawało wyjaśnienie, że właśnie to z tego powodu ludzie nie potępiają łapownictwa, lecz świadomie je tolerują i nierzadko sami korzystają z jego możliwości we własnych sprawach i potrzebach życiowych. Łapówka, ich zdaniem, to specyficzny „zabieg marketingowy”, bez którego wiele trudnych spraw nie można by zwyczajnie załatwić skutecznie, z korzyścią dla obu stron ją podejmujących. Dowody wdzięczności i prezenty są najlepszym przykładem, twierdzą ci respondenci, takiego właśnie podejścia ludzi do korupcji, czy też do wyważonej oceny moralnej jej skutków. Pozostali studenci (12,9%) nie potrafili ocenić moralnie łapówki, stąd wybierali kategorię „nie wiem” podczas próby zajęcia swojego stanowiska.

Ocena moralna łapówki zależy znacząco od kierunku studiów respondentów. Kierunki studiów uwzględnione w tych badaniach można umownie ująć w dwie kategorie ogólne: nauki świeckie i teologia. Ten podział wskazuje na odmienne podejście studentów tych kierunków do łapówki w aspekcie etycznym. Studenci teologii wyraźnie dominują nad studentami kierunków świeckich w krytycznym moralnie nastawieniu do korupcji, bowiem aż 83,1% teologów widzi w niej ewidentne zło moralne, zaś ich koledzy i koleżanki z kierunków świeckich są bardziej tolerancyjni pod tym względem i w ten sposób postrzegają korupcję w 61,4% swej grupy, a więc mniej o 21,7%. Miernik Kendalla Q wynosi tu +0,537 i wskazuje na występowanie pozytywnej zależności na wysokim poziomie istotności między tym dwiema zmiennymi. Zależność ta oznacza, że

studenci teologii mają głębszą wrażliwość moralną niż studenci kierunków świeckich na wszelkie przejawy zła w życiu ludzi, nierzadko motywowane własną postawą religijną, stąd liczniej odnieśli się krytycznie do korupcji jako zła moralnego i przestępstwa. O ile 11,3% studentów teologii nie dostrzega zła moralnego w korupcji, o tyle taką postawę i ocenę korupcji widzimy już u 24,8% studentów kierunków świeckich, czyli więcej o 13,5%. Z drugiej strony zaś trzeba zaznaczyć, że co 10 student teologii nie ocenił ujemnie tej korupcji i nie widział w niej zła moralnego, a 18,9% miało pewne wątpliwości co do surowej oceny moralnej wszelkich działań korupcyjnych; żadnych wątpliwości w tym względzie nie miało 64,2% studentów teologii, czyli dominujący odsetek ich grupy.

Łapówkę, jako zło moralne zasługujące na potępienie i ciągłe zwalczanie, oceniły następujące odsetki studentów kierunków świeckich: 1 – socjologii (69,6%); 2 – filozofii (66,2%); 3 – informatyki (64,7%); 4 – pedagogiki (62,7%); 5 – prawa (62,1%); 6 – zarządzania (54,7%); 7 – marketingu (50,0%); łącznie taką ocenę moralną korupcji wystawiło 61,4% studentów kierunków świeckich. Studenci nauk humanistycznych postrzegają tę korupcję w ten sposób w 65,2% swej grupy, a studenci nauk nie-humanistycznych w 56,5% (mniej o 8,7%). Z drugiej strony pewne odsetki studentów tych kierunków akceptują tę korupcję i nie widzą w niej zła moralnego: 1 – marketingu (32,7%); 2 – zarządzania (28,1%); 3 – prawa (27,6%); 4 – pedagogiki (22,4%); 5 – socjologii (21,5%); 6 – filozofii (21,0%); 7 – informatyki (20,6%); łącznie taką postawę i opinię moralną wobec korupcji zajęło 24,8% studentów kierunków świeckich. Studenci nauk humanistycznych nie widzą w tej korupcji zła moralnego w 23,1% swej grupy, a studenci nauk nie-humanistycznych w 27,1% (więcej o 4,0%).

Studenci wskazali pięć odrębnych sfer życia publicznego, w których łapówka, ich zdaniem, pozostawia najczęściej negatywne skutki, nierzadko już nie do naprawienia szkód i krzywd wyrządzonych ludziom i państwu. Największy odsetek respondentów wskazał sferę polityki (22,5%), na drugim miejscu jest sfera życia społecznego (20,6%), na trzecim – ekonomia (19,8%), na czwartym – gospodarka (19,2%) i na piątym moralność – 17,9%. Skutki korupcji w tych sferach życia publicznego odmienne postrzegają studenci w zależności od kierunku swoich studiów. Studenci informatyki na pierwszym miejscu wskazali sferę polityki (32,4%) a ostatnim miejscu moralność (10,3%). Studenci pedagogiki: na pierwszym miejscu – politykę (28,4%) a na ostatnim – ekonomię (14,9%). Studenci zarządzania: na pierwszym – ekonomię (26,6%) a na ostatnim – moralność (12,4%). Studenci filozofii: na pierwszym – sferę społeczną (24,2%) i na ostatnim – sferę ekonomii i gospodarki (po 16,1%). Studenci prawa: na pierwszym – sferę gospodarki i polityki (po 22,4%) a na ostatnim – moralność (15,5%). Studenci socjologii: na pierwszym – sferę społeczną (26,8%) i na ostatnim – ekonomię, gospodarkę i politykę (po 17,9%). Studenci marketin-

gu: na pierwszym miejscu – ekonomię (26,9%) i na ostatnim – moralność (13,5%). Studenci teologii: na pierwszym – moralność (37,7%) i na ostatnim – ekonomię (13,2%).

Wielu respondentów (61,6%) twierdzi, że łapownictwo jest w Polsce plagą społeczną, a swoim zasięgiem obejmuje niemal wszystkie sfery życia publicznego, nie tylko wyżej wskazane, nie wyłączając religijnej i kościelnej. W dochodzeniu do własnych celów czy w realizowaniu swoich zamiarów i planów niektórzy ludzie nie wahają się nawet skrzywdzić świadomie inne osoby czy instytucje, gdyż dla nich najważniejsze są ich interesy, a środki prowadzące do tych celów nie są ważne, chociaż byłiby nimi inni ludzie. Łapownictwo wywołuje takie właśnie postawy, zachowania i działania u osób, które z jego pomocą postanowili zrealizować swoje cele i plany życiowe. Podstawą tego ich postępowania jest zasada „cel uświęca środki”, z której korzystają bez wahania we własnych interesach. Zapytałem więc moich respondentów, czy oni też zgadzają się z ideą tej zasady, czy też ją w pełni odrzucają jako błędną moralnie?

Analizując wskaźniki z badań, nie trudno zauważyć, że aż 49,4% badanych studentów akceptuje trafność tej zasady postępowania albo w pełni (26,7%), albo częściowo, czyli z pewnymi wątpliwościami (22,7%). Akceptacja tej zasady zależy w dużym stopniu od kierunku studiów respondentów: jej trafność akceptuje 26,9% studentów nauk humanistycznych, w tym najliczniej studenci prawa (32,8%) i filozofii (25,8%), a także 29,3% studentów kierunków nie-humanistycznych, w tym najliczniej studenci marketingu (34,6%) i zarządzania (31,2%); co więcej podoba się ona też 18,9% studentów teologii, którzy uważają, podobnie ich koleżanki i koledzy z kierunków świeckich, że zasada ta „jest praktyczna”, więc jeśli liczy się tylko cel do osiągnięcia, to środki są już mniej ważne, dlatego należy z nich skorzystać, bez rozważania względów moralnych takiej decyzji.

Odmienny pogląd w tej kwestii, czyli kwestionujący trafność tej zasady, ujawnia łącznie 33,1% respondentów, w tym 31,6% studentów nauk humanistycznych, w tym najliczniej studenci pedagogiki (34,3%) oraz 31,8% studentów kierunków nie-humanistycznych, w tym najliczniej studenci informatyki (36,8%), a także 43,4% studentów teologii, którzy są najliczniejszym odsetkiem w całej grupie respondentów pod tym względem – jest ich więcej o 11,8% od studentów kierunków humanistycznych i o 11,6% od studentów kierunków nie-humanistycznych. Zależność tę miernik Kendalla lokuje na średnim poziomie istotności, gdzie $Q = +0,385$ i $Q = +0,398$. Pozostali respondenci albo nie zajęli własnego stanowiska wobec tej zasady (11,5%), w tym również 13,2% teologów, albo nie odpowiedzieli na postawione pytanie (6,0%), w tym 5,6% teologów.

Z metodologicznego punktu widzenia należy jeszcze ustalić korelację między trybem studiów i typem zaangażowania religijnego studentów a ich moralną

oceną łapownictwa i jego skutków we wskazanych sferach życia publicznego: czy te dwie zmienne niezależne oddziałują na tę ocenę studentów?

Tryb studiów tylko nieznacznie różnicuje wskaźniki oceny łapownictwa, gdyż studenci stacjonarni widzą w nim zło moralne i bezprawie nieco liczniej (66,8%) niż zaocznicy (61,3%), natomiast odmienny pogląd w tej kwestii wyrazili liczniej studenci zaocznicy (o 3,9%). Z kolei znaczące zróżnicowania w tym względzie wprowadza typ zaangażowania religijnego i niereligijnego studentów: łapówka jest ewidentnym złem moralnym i działalnością przestępczą w ocenie 72,7% osób religijnych i 48,3% osób niereligijnych, czyli mniej aż o 24,4%. Jednocześnie studenci niereligijni dwukrotnie liczniej niż religijni nie postrzegają łapówki jako zła moralnego i bezprawia, czyli o 21,9%. Miernik Kendalla ustala obie te zależności na wysokim poziomie istotności, gdzie $Q = +0,538$ i $Q = +0,517$. Zależność ta oznacza, że postawa (zaangażowanie) religijna intensywniej niż postawa niereligijna (ateistyczna) wpływa na moralną wrażliwość studentów obu trybów studiów i bardziej ułatwia im krytyczną ocenę łapówki i jednoznaczne postrzeganie jej jako zła moralnego. Osoby niereligijne zdecydowanie liberalniej podchodzą do łapówki i znacznie rzadziej widzą w niej zło moralne i czynność bezprawną, choćby w postaci krzywdy wyrządzonej innym ludziom i państwu.

Respondenci także w różnym stopniu oceniają skutki negatywne łapówki w podstawowych sferach życia publicznego. Uprasząc badane sfery do trzech ogólniejszych kategorii, można stwierdzić, że sferę ekonomiczno-gospodarczą wskazuje 33,2% studentów stacjonarnych i 44,4% zaocznych (czyli więcej o 11,2%), sferę społeczno-polityczną odpowiednio: 47,0% i 39,5% (czyli mniej o 7,5%) oraz sferę moralną liczniej studenci stacjonarni o 3,7%. Miernik Kendalla $Q = +0,385$ i oznacza pozytywną zależność statystyczną na średnim poziomie istotności między tymi zmiennymi. Zależność ta jest inna przy uwzględnieniu typu zaangażowania religijnego badanych studentów. Sferę ekonomiczno-gospodarczą preferowało 32,2% studentów religijnych i 51,2% niereligijnych (więcej o 19,0%); sferę społeczno-polityczną: 46,4% i 37,2% (czyli mniej o 9,2%); sferę moralną wskazały liczniej osoby religijne o 9,8%. Miernik Kendalla $Q = +0,388$ i oznacza występowanie między tymi zmiennymi pozytywnej zależności statystycznej na średnim poziomie istotności. Osoby religijne najliczniej uważają, że łapówka wyrządza najwięcej zła w moralnej sferze życia ludzi, chociaż skutki jej widzą też w pozostałych dziedzinach życia publicznego, zwłaszcza w społecznej. Z kolei osoby niereligijne częściej negatywny wpływ łapówki widzą w gospodarce kraju, w biznesie i polityce, zwłaszcza w połączeniach polityków z biznesmenami, natomiast rzadko dostrzegają te skutki w moralności ludzi – jednostek i grup społecznych.

Nastawienie badanych studentów do łapówki i do jej skutków w życiu publicznym ludzi, ukazuje też ich stosunek do trafności zasady „cel uświęca środki”, zakładającej, że każdy środek jest dozwolony i moralnie usprawiedliwiony,

jeśli skutecznie doprowadza do osiągnięcia przez jednostkę lub grupę jej celu, bez względu na jego postać czy formę. O ustosunkowanie się do tej zasady prosiłem moich respondentów. Analiza ich wypowiedzi ukazuje, że zasadę tę akceptuje w pełni lub częściowo 38,4% studentów stacjonarnych i 59,6% zaocznych (czyli więcej o 21,2%) oraz 44,5% osób religijnych i 58,2% osób niereligijnych (czyli więcej o 13,7%). W obu przypadkach miernik Kendalla ustala zależność istotną na średnim poziomie, gdzie $Q = +0,367$ i $Q = +0,345$. Studenci trybu stacjonarnego i religijni znacznie rzadziej akceptują trafność tej zasady niż studenci trybu zaocznego i niereligijni. Konsekwentnie więc studenci stacjonarni częściej kwestionują i odrzucają trafność tej zasady niż zaocznicy, czyli liczniej o 16,8%; podobnie studenci religijni liczniej niż niereligijni zajęli negatywną postawę wobec tej zasady, czyli o 13,6%. Pozostali respondenci nie zajęli własnego stanowiska w tej kwestii lub nie odpowiedzieli na postawione pytanie.

ZAKOŃCZENIE

Założenia teoretyczne przyjęte w tym studium socjologicznym, jak i wyniki własnych badań empirycznych w nim zaprezentowane, skłaniają do sformułowania w tym miejscu kilku refleksji i wniosków ogólnych dotyczących zjawiska łapownictwa i skutków wywoływanych przez nie, czy konkretniej przez ludzi w ten sposób korumpujących i skorumpowanych w państwie, w społeczeństwie i w życiu osobistym obywateli. Łapownictwo niszczy w ludziach poczucie zwykłego rozgraniczenia między dobrem i złem, zaciera lub niweluje fundamentalną granicę między nimi, a w rezultacie wprowadza w błąd ludzi uczciwych. Osoby tak właśnie skorumpowane i korumpujące swoje działania korupcyjne uzależniają wyłącznie lub w szczególności od egoistycznie pojmowanego dobra własnego, które chcą osiągnąć z pomocą tych właśnie nieuczciwych działań. Dobro wspólne wtedy ich nie interesuje, więc spychają je poza ramy swoich znaczeń i planów. W swych działaniach korupcyjnych inne osoby i instytucje traktują instrumentalnie, jako niezbędne środki czy „ogniwa” połączeń, dzięki którym postanowili osiągnąć swój cel i różne korzyści i z nim związane.

Łapownictwo jest zjawiskiem powszechnym, wszędzie, w każdym kraju i systemie politycznym występującym – w jednych w węższym, w innych państwach w szerszym zakresie, a w niektórych ma ono rozmiar plagi społecznej. Zakres jego zależy od walki podejmowanej przez władze państwowe i samorządowe z wszelkimi przejawami i czynnikami, które ją wywołują i uskuteczniają. W wymiarze etycznym każda jego forma i każdy typ jest działaniem lub postępowaniem nagannym moralnie. Badacze twierdzą, że łapownictwo zmierza wyłącznie do złe pojętego „niesienia pomocy” tym, którzy nielegalnie usiłują zdobyć majątek, lepsze stanowisko, awans zawodowy, dostać się na wyższą uczelnię, zdać maturę, załatwić coś krewnemu lub przyjacielowi, a jednocześnie wy-

rażnie godzi w dobro społeczne, w interesy państwa i licznych obywateli; zagraża ono demokracji i prawom człowieka, moralnym podstawom społecznego ładu i życia, wywołuje napięcia społeczne i konflikty między obywatelami, doprowadza do spowolnienia rozwoju gospodarki państwowej i lokalnej, a nawet zaniża zaufanie obywateli do własnego państwa i do jego legalnej władzy; jest typem bezwzględnej sabotażu, który rujnuje stopniowo strukturę państwa i wspólnot lokalnych, ich normalne funkcjonowanie, negatywnie nastawia ludzi do ich autorytetu i zakresu pomocy udzielanej w różnych sferach życia publicznego (zob. Królak 2009: 11–21).

W badaniach własnych ustaliłem, że dominujący odsetek studentów z obu trybów i obu typów zaangażowania religijnego (73,2%) poprawnie rozumie istotę korupcji, a jedynie co szósty badany miał trudności z jednoznacznym jej zdefiniowaniem. Najczęstsze formy korupcji wskazane przez studentów, to: łapówka (75,2%), przekupstwo (63,3%), płatna protekcja (61,3%), lobbing polityczno-biznesowy (52,9%), urzędnicza na różnych szczeblach władzy (53,5%), kumoterstwo (51,7%), nepotyzm (44,0%). Najliczniej wskazaną przez studentów formą korupcji jest łapownictwo – niespełna 55% uważa, że ten proceder dzieje się w kraju zbyt często, a co piąty badany uważa, że bezustannie; jedynie 1/4 badanych studentów twierdzi, że łapownictwa w Polsce nie ma, że sami go nie dostrzegają, przynajmniej w swoich środowiskach pracy i pobytu. Zdaniem większości respondentów, trudno byłoby wskazać sferę życia publicznego, której jeszcze ta korupcja nie dotknęła, co więcej, wkradła się ona nawet do instytucji kościelnych i religijnych, powodując tu nieodwracalne szkody moralne i psychologiczne w życiu ludzi wierzących, lecz nie potrafiących łączyć zasad religijnych z moralnym postępowaniem i działaniami. Łapownictwem, w ocenie studentów, są też objęte szkolnictwo różnego szczebla nauczania, w której uczestniczą również uczniowie i studenci. Ponad 1/3 badanych twierdzi, że charakter korupcyjny w oświacie mają też prezenty dawane nauczycielom przez uczniów i ich rodziców z myślą o załatwieniu spraw związanych z ich promocją i egzaminami, jak i wymuszanie przez nauczycieli płatnych korepetycji na rodzicach uczniów mających trudności w nauce szkolnej. Podobny odsetek badanych studentów ma odmienny pogląd na ten temat, stąd w dawaniu prezentów nie widzą oni działania korupcyjnego, a jedynie traktują je jako swoisty „dowód” wdzięczności dla nauczycieli za ich trud zawodowy, choć wiedzą, że za trud ten zostali oni już wynagrodzeni przez szkołę jako zakład pracy. Być może nie rozumieją oni istoty korupcji. Ponad 1/2 badanych nie widzi czynności korupcyjnej i niemoralnej w ściąganiu na maturze i podczas egzaminów na uczelni, a opinię przeciwną widzimy u 1/3 badanej grupy. Ponad 1/2 badanych uważa, że łapówka jest zasadna w różnych sytuacjach życiowych ludzi, a 1/3 i ją odrzuca, nie widzi dla niej moralnego usprawiedliwienia. O jej skuteczności jest przekonanych 60,4% respondentów, zaś 30,0% kwestionuje tę skuteczność, preferując zarazem normalne dochodzenie do celu i uczciwe postępowanie w interesach.

Z drugiej strony, 57,5% respondentów potępia moralnie łapówkę i opowiada się za bezwzględny jej zwalczaniem przez państwo i samorządy, a także przez każdego uczciwego człowieka. W przekonaniu 77,1% badanych łapownictwo stanowi dziś w Polsce poważny problem społeczny, a podobny odsetek (72,0%) mówi o bardzo wysokim stopniu tego skorumpowania w społeczeństwie. Ponadto 1/3 uważa, że w minionym okresie 10 lat skala łapownictwa w kraju rozszerzyła swój zakres, zaś o zmniejszeniu jej zakresu mówi jedynie 12,1% badanych. Badani studenci (61,9%) twierdzą, że znają w swoich środowiskach łapówkarzy, którzy dają łapówki (38,5%) i którzy je biorą (30,2%). Co więcej, niektórzy studenci sami przyznali się do udziału w korupcji w tej właśnie formie, deklarując, że albo ją dawali w różnej postaci (25,2%), albo wzięli ją od innych osób (14,2%). Jednak większość (60,6%) nie ma takich doświadczeń osobistych z łapówkami. Nastawienie studentów do łapownictwa i do jego skutków w życiu publicznym, w wielu przypadkach istotnie różnicują przyjęte zmienne niezależne: płeć, tryb i kierunek studiów oraz typ zaangażowania religijnego. W ocenie większości badanych studentów łapownictwo jest zjawiskiem „zaraźliwym” społecznie, bez trudu przenoszącym się ze starszego na młodsze pokolenie, a w efekcie tej „ekspansji” wywiera wpływ i pozostawia trwałe ślady w mentalności i moralności licznych Polaków – dorosłych i młodych.

BIBLIOGRAFIA

- 1) Czarnecki Paweł, 2008, *Dylematy etyczne współczesności*, PWN, Warszawa.
- 2) Górniok Oktawia, Moźga Barbara, 2000, *Pojęcie korupcji*, [w:] *Zagrożenie korupcją w świetle badań kontrolnych NIK*, Departament Strategii Kontrolnej NIK, Warszawa.
- 3) Kojder Andrzej, Sadowski Andrzej, 2001, *Klimaty korupcji*, Centrum im. Adama Smitha i Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- 4) Kojder Andrzej, 2001, *Strategie przeciwdziałania korupcji – doświadczenia polskie*, [w:] *Klimaty korupcji*, PWN, Warszawa.
- 5) Kojder Andrzej (red.), 2002a, *Dawne i nowe formy społeczne. Szkice do obrazu społeczeństwa polskiego u progu XXI stulecia*, Wydawnictwo Kancelaria Sejmu RP, Warszawa.
- 6) Kojder Andrzej, 2002b, *Korupcja i poczucie moralne Polaków*, [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo WAM i PAN, Kraków.
- 7) Kruczkowski Jacek, Łaciak Beata, 2000, *Korupcja w życiu społecznym*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- 8) Królak Stefan, 2009, *Wszystkiemu winien system*, Wydawnictwo Sic, Warszawa.
- 9) Makowski Grzegorz, 2008, *Korupcja jako problem społeczny*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- 10) Pospiszyl I., 2008, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa.
- 11) Ruszewski Jacek, 2007, *Korupcja*, Wydawnictwo Pryzmat, Suwałki.
- 12) Tarchalski Kazimierz, 2000, *Korupcja i przywileje*, Semper, Warszawa.
- 13) Tymański Piotr, 2001, *Korupcja po polsku*, Semper, Warszawa.

*Józef Baniak***BRIBERY IN MORAL EVALUATION OF RELIGIOUS AND NON-RELIGIOUS
REGULAR AND EXTRAMURAL STUDENTS**

The article presents the results of my sociological research regarding full-time and extramural students' attitudes towards bribery as a common form of corruption. The research encompassed 480 students representing the following areas of study: computer science, management, marketing, pedagogy, sociology, philosophy, law and Catholic theology. The attitudes of students towards bribery were correlated with four independent variables: sex, mode of study (full-time and extramural), field of study, and having a religious or non-religious (laic, secular) worldview. The study illustrates that student's attitude towards corruption, including bribery depends most on whether the subject represents a religious or a non-religious outlook. The religious students are characterized by a deeper moral sensitivity than are non-religious students, and therefore more often morally condemn giving and accepting bribes, as well as other forms of corruption. The students of Catholic theology condemned bribery most strongly, compared to the students of other areas of studies. More than one-fourth of the students surveyed admitted giving or receiving a bribe at least once in their lifetime, including some of the theology students. However, 72% of the students surveyed did not have any personal experience associated with bribery. According to these students, bribery and other forms of corruption are morally illicit. In the legal dimension, they are simply ordinary criminal offences, and should be opposed in any place and at any time. In students' moral appraisal bribery is a „contiguous” phenomenon, and it is easily passed on from the elder generation (parents) to the younger (children). The students expressed their opinion that corruption in Poland, and bribery in particular, is an insidious social plague, visible in every sphere of social life, and difficult to combat. Bribery seems to have a moral license in Poland as sometimes it is the „only” way to have something done expediently.

Translated by Stanisław A. Wargacki